



„Nie kocham tego mężczyzny” - stwierdziła i... zadzwoniła z tym na policję

data aktualizacji: 2025.03.13



Nieodpowiedzialne i bezpodstawne wezwania służb ratunkowych to niestety wciąż codzienność. Tymczasem każda nieuzasadniona interwencja może opóźnić pomoc tym, którzy naprawdę jej potrzebują. Tym razem sytuacja była wręcz kuriozalna - a wszystko wydarzyło się w Lubawie.

We wtorek (11 marca 2025 r.) do Centrum Powiadamiania Ratunkowego dotarło dramatyczne zgłoszenie - zadzwoniła kobieta, twierdząc, że jej kolega **zabrał jej klucze i zmierza w jej stronę, aby ją zabić**. Sprawa brzmiała poważnie, więc na miejsce natychmiast ruszył patrol policji.

Na miejscu funkcjonariusze szybko odkryli, że... żadnego zagrożenia nie było. Okazało się, że zgłaszająca była pod wpływem alkoholu, a "groźny" **mężczyzna nie tylko nie zabrał jej kluczy, ale nawet przyniósł jej obiad!** Skąd więc alarmujący telefon? Kobieta w końcu **stwierdziła, że... nie kocha tego mężczyzny i właściwie sama nie wie, dlaczego zadzwoniła na policję**.

- Teraz za fałszywe wezwanie służb mieszkanka Lubawy odpowie przed sądem.

Numer alarmowy 112 - tylko w prawdziwej sytuacji zagrożenia!

Przypominamy, że zgodnie z art. 66 Kodeksu wykroczeń za bezpodstawne wezwanie służb grozi kara aresztu (od 5 do 30 dni), kara ograniczenia wolności lub grzywna do 1 500 zł.

Takie "żarty" to nie tylko strata czasu dla policjantów – mogą one sprawić, że pomoc nie dotrze tam, gdzie jest naprawdę potrzebna. Każde zgłoszenie traktowane jest poważnie, dlatego zanim wybierzesz 112, zastanów się, czy rzeczywiście sytuacja wymaga interwencji. Bo fałszywy alarm to nie tylko wykroczenie, ale i zagrożenie dla tych, którzy w danym momencie mogą walczyć o życie.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/77587-nie-kocham-tego-mezczyzny-stwierdzila-i-zadzwonila-z-tym-na-policje>